KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Sierpnia.— Rok 1850. Niedziela. **№ 222.** Jutro, Śgo Zefiryna Pap.

Bractwo Miłosierdzia Śgo Rocha przy Kościele parafjalnym Śgo Krzyża będące, składa najczulsze podziękowanie Szanownym tak Siostrom, jak i tym Osobom, które bąć materjałem i robotą, bąć funduszem na materjał, albo samą robotą, przyczyniły się do zrobienia pięknego na kanwie z kwadratów *dywanu*, przed Ołtarz Śgo Rocha Patrona Bractwa. Dywan ten spełnił swe w d. 16 b. m. przeznaczenie, pokrywając stopnie Ołtarza Śgo Rocha, którego uroczystość dnia tego przez Kościół i Bractwo obchodzoną była. Nadmienia się przytem, że dnia dzisiejszego w Kościele Śgo Krzyża po Nieszporach i nauce, odbywać się będzie Sesja zwana kwartalna czyli składkowa tegoż Bractwa.

Pojutrze według obrządku Kościoła Wschodnio-Katolickiego, przypada doroczna uroczystość *Zaśnienia*, czyli Wniebowzięcia N. MARJI P. Uroczystość ta dla Kościoła parafjalnego Greko-Katolickiego XX. *Bazyljanów Warszawskich*, jest zarazem uroczystością tytułu, czyli założenia onego; i przy Odpuście zupełnym, odbywać się w nim będą stósowne Nabożeństwa, a mianowicie: w przeddzień uroczystości, to jest jutro po godzinie 6ej wieczorem, solenne Nieszpory wigilijne, z tak zwaną *Lityją*; tudzież w samą uroczystość d. 15/27, obok innych, Msza Święta wielka, czyli Summa, z wszelkiemi solennościami o godz: 10½ z rana; Nieszpory zaś solenne, po godzinie 4ej wieczorem.

Doszła tu smutna wiadomość, że w dniu 22 b. m. w dobrach *Sinołęka*, Pow: Stanisławowskim, przeniosła się do wieczności ś. p. Anna *Majewska*, Wdowa po ś. p. Walentym *Skorochodzie-Majewskim*, b. Metrykancie Koronnym, a póżniej Pisarzu Aktowym Królestwa, oraz Deputowanym na Sejm, a znakomitym w świecie naukowym mężu. Exportacja zwłok do Kościoła parafjalnego we wsi *Grębkowie*, odbędzie się w dniu dzisiejszym po południu; a jutro po żałobnem Nabożeństwie, złożenie onych do grobu.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny *Maciejewskiej*; na które, pozostała Córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Samuela *Gostkowskiego*, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę Jego, żałobne Nabożeństwo; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza się.

JW. Róża z Hrabiów Potockich Hrabina Andrzejowa *Zamojska*, onegdaj wieczór powróciła do *Warszawy* z W. Xztwa *Poznańskiego*.

JW. Zenejda *de Grootten*, Przełożona Instytutu Wychowania Panien w *Nowej-Alexandrji* (Puławach), wyjechała tamże z *Warszawy*.

Na odnowienie Kościoła *Powązkowskiego*, złożono od K. B. w *Redakcji Kurjera* złp. 13 gr. 10; a dla kaleki w domu *Grymowskiego* złp. 6 gr. 20.



Ostatni wyraz konającego *Dmuszewskiego*, było..... *miasto*. Nie dodał on jakie, ale któż wątpi, że w owej chwili myślał o *Warszawie*. *Warszawa* była przedmiotem jego miłości. Tu zbierał laury na scenie, tu wzrosły jego dostatki, tu tak hojnie dzielił się niemi z ubóstwem, tu wreście początek wzięła myśl niniejszego pisma, która wypiastowana przez *Dmuszewskiego*, przy niezmordowanej jego pracy i względach Czytelników, wzrosła do tego stopnia, że dziś *Kurjer Warszawski*, stał się pożytkiem i codzienną rozrywką mieszkańców *Warszawy* i *Prowincji*, a nadto roznosicielem nowinek tutejszego miasta, na krańce ucywilizowanego świata. Dość powiedzieć, że w *Petersburgu* i w *Rzymie*, w *Londynie*, *Paryżu*, *Kadyxie* jak w *Konstantynopolu* i *Kairze*, nawet i na drugiem półsferzu świata jakoto w *New-Yorku*, można spotykać *Kurjera Warszawskiego*; a gazety wszelkich krajów, cytują go nieraz jako źródło nowin *Warszawskich*. Na takie stanowisko wyprowadziwszy L. A. *Dmuszewski* swojego *Kurjera*, zapragnął w nim żyć i po śmierci, o to prosił tych, którym prowadzenie dalsze pracy swojej powierzył.— Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, objąwszy ster tego pisemka, starała się spełnić wolę *Dmuszewskiego*, nieodbiegając w niczem od wskazanej sobie przez niego drogi. O ile się z tego wywiązała, sąd łaskawych Czytelników zawyrokować zechce. Pozostawał jej jeszcze jeden obowiązek ku pamięci *Dmuszewskiego*.... przekazanie rysów tego czcigodnego Męża. Dziś wprawdzie mało komu są one obce, ale za lat 10, za lat 20, wzrosną nowe pokolenia Czytelników. Aby i tym i późniejszym zachować rysy *Dmuszewskiego*, Redakcja poleciła wykonać w *Paryżu*, (ze znanego popiersia *Bryxa*), drzeworyt tego *Redaktora Kurjera*, i umieszczać go w piśmie swojem co rok, w dzień Ś. Ludwika. Dziś więc zaczynamy ten ciąg pamiątek, życząc szczerze wiecznotrwałości *Kurjerowi*, a przez to pamięci Tego, który z takiem zamiłowaniem i staraniem, uprawiał to pismo.

Onegdaj o godz: 4tej z południa, około 100 osób, złożonych tak z przyjaciół i znajomych JW. Jenerała-Majora *Gerstfelda*, b. Dyrektora Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, a obecnie Towarzysza Główno-Zarządzającego Komunikacjami i Budowlami publicznemi w Cesarstwie, jako i niektórych podwładnych, zostających w bliższych stosunkach z byłym Naczelnikiem, dawało w *Resursie Kupieckiej* pożegnawczą ucztę, opuszczającemu już *Warszawę* JW. Jenerałowi, skutkiem powołania Go na wyższą godność. Na Gospodarzy biesiady, wybrani zostali: Dyrektor Resursy L. *Halpert* i Członek Dyrekcji Zarządu Drogi Żelaznej, *Wysocki*. Przy wzniesieniu toastu przez jednego z tychże Gospodarzy za zdrowie rozłączającego się z nami JW. Jenerała; wznoszący przemówił w słowach pełnych szczerości i żalu, nad tem rozłączeniem; po czem spełnione zostały zdrowia zaproszonych znakomitych Gości. Orkiestra *Rajczaka* nie ustawała ani na chwilę, a po przejściu goszczących około godziny 8ej do *Ogrodu Resursy*, zabawa przeciągnęła się długo, bo każdy z obecnych pragnął z całej duszy przedłużyć te chwile, które jeszcze z dostojnym Przyjacielem, Znajomym i Naczelnikiem, przepędzał.

Sukcessorowie ś. p. Jana *Skwarcow* Obywatela i Kupca miasta *Warszawy*, złożyli w Redakcji *Kurjera* Warsz:, rsr. 1,000, z przeznaczeniem następującem: 1) dla biednych Religji Prawosławnej w *Warszawie* zamieszkałych, do rozrządzenia JW. JX. *Nowickiego*, Oficjała Katedralnego, rs. 200. 2) Dla biednych pogorzelców ostatnim pożarem w *Warszawie* dotkniętych, do rozporządzenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, rs. 200. 3) Dla Instytutu Śgo Kazimierza na bieżące potrzeby, rs. 150. 4) Dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na bieżące potrzeby, rs. 100. 5) Dla Szpitala *Ewangelickiego*, rs. 100. 6) Dla Domu Przytułku ubogich starozakonnych, rs. 100. 7) Dla pogorzelców m. *Krakowa*, rs. 150.

Na składkę XIXtą, na pogorzelców m. *Krakowa*, złożyli w Redakcji Kurjera; zebrane za pośrednictwem Xawerego *Barwińskiego* z Żoną, Dziedzica dóbr *Dubowa* w Pow: Bials: Gub: Lubelskiej, według następującej listy: Xaw: *Barwiński* z Żoną, Dziedzic dóbr *Dubowa*, zł. 50 na Kościoły, zł. 50 na pogorzelców, (razem zł. 100); mały Józio *Barwiński*, na Kościoły, dukat w złocie; Prababka jego Ewa *Sławińska*, na Kościoły zł. 6 gr. 20, na pogorzelców zł. 1 gr. 10, razem zł. 8; W. *Kołaczkowska*, zł. 6 gr. 20; Kazimiera i Florentyna *Kołaczkowskie*, zł. 10; Łucjan *Kołaczkowski*, zł. 13 gr. 10; Antoni *Szeliga* z żoną z *Łomaz* Dzierżawca, zł. 13 gr. 10; Jan *Skalski* Dzierżawca z *Krasówki*, zł. 6 gr. 20; W. *Rojnik* Rotmistrz, zł. 66 gr. 20; *Osmanow*, zł. 20; *Zicherow* Kornet, zł. 20; *Krzyżanowska* Wdowa, zł. 4; Bazyli i Marcin *Lambach* Ogrodnicy, zł. 4; Paulina *Ostrowska* Panna służąca, zł. 2; Eleonora *Polkowska*, zł. 3; *Grącka* kucharka gr. 10; *Wiktora* mała sierota gr. 10; Anna *Prociewiczówna* służąca, gr. 10; *Zieliński* szewc, zł. 1; *Mikołaj* furman, zł. 1; *Józefowa* zarobnica z synem, zł. 1; Hanna *Danilewska* gospodyni, gr. 12; Helena *Kotecka* dziewka, gr. 12; Karolina *Romanowska* dziewka, gr. 12; Antosia *Koniczkówna* służąca, gr. 10; Modest *Majewski* Ekonom, gr. 13; Jan *Pawłoski* karbowy, gr. 10; *Lejzor* pachciarz, zł. 1; Józef *Maćkiewicz* pastuszek, gr. 10; *Morozowa* zarobnica, gr. 10; *Kozłowska* szynkarka, gr. 15; *Czarkowska* żona strażnika leśnego, gr. 10; *Marysia*, gr. 5; *Maciejewska* zarobnica, gr. 6; *Semen* parobek, na Kościoły, gr. 12; Adam parobek, na Kościoły, gr. 7; *Łukasz* szynkarz, zł. 1; Włościanie z *Dubowa*, zł. 5 gr. 6; *Ostrowski* strażnik leśny, zł. 1; *Jan* strażnik leśny, gr. 20; *Jan Szlachcic*, gr. 10; X. *Paszkiewicz* Pleban, zł. 2; *Dymowska* Wdowa, na Kościoły, zł. 2; *Kurcewicz* Emeryt, gr. 20; Ludwik *Sawicki* leśnik, zł. 1; *Czekański* z żoną, zł. 1 gr. 10; *Wysocka* Wdowa, zł. 1; *Kaczyńska* Wdowa, zł. 1; *Strzałkowska* Wdowa, gr. 10; *Ziołkowska*, gr. 15; *Rozalja*, gr. 20; Mikołaj *Polakowski* służący Oficera, zł. 6 gr. 20; *Makarewicz* gr. 10; Mieszczanie z *Łomaz*, zł. 15; *Pigułowski* Pisarz, zł. 1 gr. 12; Karol *Zaborowski* gorzelany, na Kościoły, zł. 2; Antoni *Lenkiewicz* Ekonom, zł. 2; *Smieciuszewski* ogrodnik, zł. 1; *Babiński* leśnik, zł. 1; Justyna *Romanowska* szafarka, zł. 1; Antonina *Dmińska* służąca, zł. 1; *Franusia*, *Felusia* i *Magdalena* służące, gr. 14; *Ewusia* służąca, gr. 15; *Fałkowiczowa* kupcowa, gr. 6; *Froim* kupiec korzenny, gr. 10; Abraham *Kotz* biedny żydek, gr. 10; razem summa zł. 359 gr. 12; dla zaokrąglenia summy gr. 18; (czyli razem zł. 360). — K. B., na Kościoły, zł. 100; H. *Letronne*, oprócz 50 sztuk numizmatów srebrnych, pomiędzy któremi tureckie i starorzymskie, zł. 25; Osoby w jego zakładzie fabrycznym zatrudnione, jako to: PP. *Gugler*, *Hahn*, *Pion*, *Trone*, *Szubert*, *Hellwig*, *Fahl*, *Solecki*, *August*, i Panny: *Apolonja*, *Eliza*, *Anna* i *Pelagja*, zł. 24 gr. 20. *Wolski*, za 12 sztuk numizmatów, zł. 40; Lekarz Powiatu Łowickiego Doktór H. *Brühl* wraz z synkiem *Ignasiem*, zł. 13 gr. 10; X. *Lubowicki* Pleban Zegrzeński od siebie i parafjan, zł. 430 gr. 10; A. G. przez B., zł. 6 gr. 20; Dzieci T. B., K. B. i L. B., zł. 2; A. S., zł. 50; od dwóch Przyjaciołek B. T. i L. D., zł. 100; S. Z. za 6 sztuk drobnych numizmatów ocenionych na zł. 6, zł. 66 gr. 20; J. T., za sztuk 2 takiejże monety, zł. 5; Bro: S., zł. 3 gr. 10; *Tofiński*, dla pogorzelców zł. 2, i na Kościoły zł. 1; K. za rozczulający śpiew amatora K. (vide N. Kur: 221), zł. 5; S. J. uczeń Szkoły farmaceutycznej, zł. 33 gr. 10; K. D., zł. 6 gr. 20; M. K., zł. 20; A. W., zł. 6 gr. 20. Zgromadzenie Majstrów i Czeladzi Krawieckiej, złożyli na ręce Starszego Zgromadzenia JP. Fabjana *Guczalskiego*, a mianowicie: Majstrowie krawieccy, zł. 516 gr. 25; Czeladź krawiecka, zł. 418 gr. 26; (czyli razem zł. 935 gr. 21).— Sukcesorowie ś. p. Jana *Skwarcowa*, Obywatela m. *Warszawy*, zł. 1000. (Obacz

wyżej). Składka przeto XIXta, przyniosła w ogóle zł. 3237 gr. 11, którą to kwotę *Redakcja Kurjera* już złożyła w Konsulacie C. K. *Austrjackim* dla przesłania w swoim czasie Komitetowi pogorzeli m. *Krakowa*.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Mastologja*, czyli historja naturalna zwierząt ssących, przez Gustawa *Belke*; tom 3ci. *Athenaeum*, pismo zbiorowe, poświęcone historji, filozofji, literaturze i sztukom; wydawca J. I. *Kraszewski*, tom Iszy, rok 1850; prenumerata na 6 tomów złp. 45. Broszury Emanuela *Jastrzębczyka*; zł. 1 gr. 10. *Przygody człowieka, co sprzedał swój cień*; zł. 4. *Fenomena somnambulizmu w Wilnie*; wypadki spisane przez Walerjana *Kępis*; zł. 3 gr. 10. *Pamiętnik naukowo-literacki*, oddział Iszy tomu IIgo, zeszyt 4 i 5ty; prenumerata na 6 tomów zł. 40. *Krótki rys gospodarstwa rolniczo-praktycznego*, podług zwyczajów i klimatu prowincji zachodnich, z wyjaśnieniem łatwego przejścia do systematu płodozmiennego, za pomocą wiosennego usiewu ugorów, przez Józefa *Dyrmonta*; zł. 5. *Budnik*, Obrazek, przez J. I. *Kraszewskiego*.

Jak już donieśliśmy, gotuje się dla *Warszawy* nowa, interesująca, dobroczynna zabawa. Od dziś za tydzień otwartą będzie w gmachu *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci* (na Ordynackiem), *Wystawa kwiatów, owoców i ogrodowizn*. Już czynione są wszelkie przygotowania ku tej uroczystości *Pomony* i *Flory*, a Właściciele ogrodów i szklarń *Warszawskich*, oraz z prowincji, przygotowują się do przyozdobienia takowej, ciekawemi okazami płodów roślinnych, chowu swojego. Termin do nadsyłania roślin, krzewów, kwiatów, ogrodowizn, etc., przypada pojutrze. Odbierać je będzie w gmachu Instytutowym powyższym, Komitet do urządzenia tej zabawy, pod prezydencją JW. Marszałka Szlachty Gub: *Warszawskiej*, wyznaczony. Wystawa urządzoną będzie w salach dolnych Instytutu, przy otwartych drzwiach do ogrodu tego Zakładu, zkąd widok panoramiczny na wybrzeża obu stron *Wisły*. O szczegółach dalszych doniesiemy, bo nie na samych kwiatach i owocach, ograniczy się zabawa, trwać mająca codziennie przez tydzień cały. Będzie tam i orkiestra przygrywać, i bufet obfity w chłodniki, i inne rozkosze zabaw na świeżem powietrzu.

Sukcessorowie ś.p. Jana *Skwarcow* Obywatela i Kupca m. *Warszawy*, zawiadamiają, że likwidacją spadku, zajmuje się Alexander *Skwarcow*, współ-sukcessor, w *Warszawie* pod Nrem 413 lit: A, zamieszkały, Pełnomocnik i Administrator całej massy spadkowej.

Ciągnienie 2giej klassy 76tej loterji klassycznej, odbytem zostanie w d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b.

Skład Nót muzycznych *Bernstejna* przy ul: Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, otrzymał następujące nowości muzyczne na fortepjan: H. Ravina: *Rondo-Polka*, dz: 20, zł. 3 gr. 20; Tegoż: *Elegje*, dz: 22, zł. 3; Schubert: *Valces brillantes*, dz: 60, zł. 4; Tegoż: *Paryż w nocy*, świetne Kadryle, zł. 2 gr. 12; J. Schulhoff: *3 Idylle*, dz: 23, zł. 6; Tedesco: *Karnawał Wenecki*, zł. 3 gr. 15.

Podupadła rodzina *Os*. składa niniejszem najszczersze podziękowanie dobroczynnej Osobie, która bezimiennie nadesłała dla niej złp. 200; i którą to kwotę już Redakcja *Kurjera*, wypłaciła do rąk tejże rodziny.

Osoby mające pretensje pieniężne do Alexandra *Skwarcow*, raczą się zgłosić do Dominika *Zielińskiego* Patrona w *Warszawie* pod Nrem 550 zamieszkałego, który wszelkie jego interessa załatwia.

Gdyby nie *jabłko*, nie znalibyśmy *Newtona*; gdyby nie *ogień*, anibyśmy wiedzieli o *Prometeuszu*; a gdyby nie *makówka*, a następnie *ogórek*, o który nas się *czepiono*, dotąd jeszcze bylibyśmy jak w lesie, i ani by doszło uszu naszych imie P. *Baliszewskiego* z *Kalenia*, tak rozgłośnego w tamtych stronach agronoma! Chociaż więc gromią *naszą główkę makówkową*, my jednak trzymając się starego przysłowia: »nie ma tego *złego*, coby nie wyszło na *dobre*", dodamy jeszcze, że tak *makówka* jak i *ogórek*, czy to *osobliwość*, czy *nieosobliwość*, obok przysporzenia kilku groszy do *puszki*, obudziły jeszcze z letargu, czy z zazdrości *proso*, które nie wiedząc nawet o swoich zaletach, spokojnie sobie na łanach *zawiślańskich* drzemało. Coby bowiem inaczej nie dojadły *przepiórki* w polu, toby skrzętny chłopek domłócił w stodole, i owo *proso*, przesunęłoby się jak tyle *proz* na świecie, bez pozostawienia o sobie wzmianki, bez zwrócenia na siebie najmniejszej uwagi. Dziś rzecz się ma inaczej; a jeden ze snopków takiego *prosa*, zagrzany zapewne przykładem swych *zawiślańskich* wyskoków, zawitał także i do *Redakcji Kurjera*. *Wysokość* jego przechodzi *trzy łokcie*, a kłos, mimo nadzwyczajnego wybujania słomy, jest tak obfity i pełny, jak w czasach najpomyślniejszego urodzaju zboża. Pochodzi ono z dóbr *Stojadeł*, z Powiatu Stanisławo: Gubernji tutejszej, i jest do widzenia każdego czasu, nie zrzekając się wcale tego, aby, za obejrzenie go przez ciekawych, tyle wpłynęło do puszki *groszy*, ile mieści się *ziarn* w każdym jego kłosie. Odwieczna piosenka:

„Uciekła mi przepiióreczka w proso,
A ja za nią nieboraczek boso,"

na nic tu się nie przyda; bo w ów las prosowy, już nie boso, ale raczej na szczudłach trzeba by wstępować, zwłaszcza, gdy nietylko *przepiórka*, ale wszystkie ptastwo z całego pola, wraz z pasącą się trzodą, doskonale by w niem się skryło. Mamy nadzieję, że i to *proso* nie będzie jeszcze ostatniem tegorocznem dziwem, dla tego przyjmiemy z ochotą każde nowe zjawisko, czy z ogrodu, czy z pola; czy z lasu, czy z wody; a to dla okazania tym wszystkim, dla których to będzie osobliwością. Jeżeli zaś i to, nowy *pocisk* wywoła, wtedy powtórzemy

z nieśmiertelnym Xiędzem *Baudouin*: »*To dla mnie; a dla biednych?*"

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa przy ul: Miodowej N°496, wyszło nowe dziełko pod tyt: *Krótki zbiór jeografji powszechnej*, dla użytku uczącej się młodzieży, napisał Piotr *Czarkowski*. Autor w wyłuszczaniu powodów do napisania tego dziełka powiada: że zajmowanie się wykładaniem jeografji powszechnej, dało mu poznać, jak wiele czasu tracą Nauczyciele na dyktowaniu, i jak wiele na tem szkodują uczniowie, którzy mylnie napisane wyrazy jeograficzne na zawsze sobie wrażają w pamięć; że nadto w przekonaniu, iż ta niedogodność nie ustanie, dopóki nie będzie w języku polskim xiążki, któraby zawierała opis ziemi podług ostatnich zmian w świecie politycznym, i razem była zastosowana do zakresu, w jakim ten przedmiot powinien się wykładać podług ustaw szkolnych; postanowił sobie ulżyć i podać do druku powyższy *Krótki zbiór jeografji*. Że się sumiennie wywiązał z swego zadania, każdy używający tej xiążki, z łatwością przekona się. Cena exemplarza na zwyczajnym papierze, zł. 2 gr. 15; na dobrym zł. 3.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 74, pszenicy rs. 4 kop. 28, jęczm: rs. 2 k. 73½, owsa rs. 1 k. 75, siana furę jedno-konną od rs. 2 kop. 55 do rs. 3 k. 75, siana furę parokonną od rs. 4 k. 40 do rs. 6 k. 75, słomy furę od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 55, okowity garniec k. 88½, szumówki garniec kop. 53.

Natłoczony był wczoraj Teatr Wielki; przedstawienie Opery *Linda*, powszechne wzbudziło zadowolenie. Panna Kornelja *Hollossy* znowu zachwycała swoim pięknym głosem i grą wyborną. Znakomita ta śpiewaczka, co raz większy wywołuje zapał w naszej Publiczności. Pani *Leśkiewicz*, PP. *Troszel* i *Ziolkowski*, godnie odpowiedzieli jej znakomitemu talentowi. Po ukończeniu przywołano Pannę *Hollossy* 7-kroć, Panią *Leśkiewicz* 2-kroć, PP. *Troszla* 4-kroć i *Ziolkowskiego* 3-kroć.

Na dniu 19ym b. m., w dobrach *Brzozowie* Powiecie Gostyńskim, po 3-letnich bolesnych cierpieniach, opuściła ten świat, w 82-m roku życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, otoczona Dziećmi i Wnukami, ś. p. Wiktorja z Niemojewskich *Ciechomska*, po niegdy Wojciechu *Ciechomskim*, Pośle za Xięztwa *Warszawskiego*, pozostała Wdowa. Najlepsza Żona i jedyna w świecie Matka, w zaciszu domowem spełniała cnotliwe życie, poświęcając je całkowicie z zapomnieniem nawet o sobie, dla dobra dzieci, domowników i włościan, których żal rozpaczny, jest miarą wielkości poniesionej przez nich straty. Spokój Jej Duszy!

We wsi *Tajno* w Augustowskiem położonej, tameczna Gospodyni nazwiskiem *Ziarko*, wydała na świat troje *Ziarków* razem, jedną córeczkę i dwóch synków, ktore do dziś dnia żyją. Na przedstawienie Wójta Gminy, otrzymała sowite wsparcie od JW. Gubernatora Cywilnego tejże Gubernji.

Ameryka. — Z *Orleanu* odpłynęło paręset robotników, którzy budować będą kolej żelazną w *Panama*.— Z *Kalifornji* znowu do *New-Yorku* przywieziono za 27 miljonów złp. piasku złotego.— Donoszą o uraganach na morzu *Antyllów*, i o stracie wielu okrętów.

Anglja. — Xiążę *Albert* został mianowany Pułkownikiem 60 pułku karabinierów. — Xiężna *Orleanu* z synami udała się z *Londynu* do *Claremont*.— Kommisja specjalna izby Lordów, oświadczyła się za utrzymaniem eskadry *afrykańskiej*, dla zniesienia handlu niewolnikami.— Królewska mowa zamknięcia parlamentu obejmująca 500 wyrazów, w ciągu trzech godzin telegrafem elektrycznym przesłaną została do miast: *Hull*, *Liverpool*, *Manchester*, *York*, *Edymburg*, etc. — Z prowincji donoszą, że agitacja dla zbierania składek na pomnik dla Sir R. *Peel*, coraz się powiększa, i daje jak najlepsze wypadki. — *Times* ogłosił testament Sir R. *Peel* obejmujący 50 stron pisanych. Mnóstwo tam legatów dla służących zmarłego, dla biednych 7miu parafji, w których leżą majątki jego. Manuskrypta i korespondencje, leguje Lordowi *Mahon* i P. *Cardwell*, upoważniając ich do zrobienia z niemi co zechcą. Opłaty ze spadku skarbowi przypadające, wynoszą 240,000 złp:. Cały majątek rozdzielił sam pomiędzy rodzinę. — U brzegów *Afryki*, okręty *angielskie* zabrały 11 okrętów z niewolnikami murzynami. — Królowa uda się do *Ostendy* na kilka dni; Król *Belgijski* już na przeciw niej wyjechał.

Austrja. *Wiedeń 20go Sierpnia*. — Bracia Cesarza wkrótce udadzą się w podróż na wschód. — Wojsko *austrjackie* otrzyma hełmy nowego kształtu, zamiast dotychczasowych kaszkietów. — We *Lwowie* towarzystwo ekonomiczne zażądało od Gubernjalnego rządu, by na teraźniejsze żniwa postarano się o powiększenie liczby monety zdawkowej w obiegu, bo nie ma czem płacić robotników. Nigdzie takiej lichwy nie biorą od zdawkowej monety, jak w *Galicji*.— Flotta *turecka* stoi około *Durazzo*.— Z *Krakowa* donoszą, iż od tygodnia linja telegraficzna pomiędzy *Wiedniem* a *Krakowem* jest już ukończona, i wprawiona w ruch. Depesza, która wyszła jednego dnia z *Wiednia* o godz: 3 min: 35 po południu, odebraną została przez Jenerała komenderującego w *Krakowie*, o godz: 3 min: 40. Tak więc *pięć* minut czasu, dostatecznem jest do porozumienia się w odległości mil *60ciu*.

Belgja. — Cały kraj nawiedzony został strasznym wylewem wód, spowodowanym przez deszcze ulewne i burze; wszystkie rzeki wezbrały. Otrzymane wiadomości z *Gandawy*, *Nivelles*, *Tournay*, *Alost*, *Namur*, *Verviers*, *Lille*, i t. d., donoszą o klęskach wielkich z tego powodu. Koleje żelazne głównie ucierpiały; niektóre z miast wyżej wspomnianych, a oprócz tego *Valenciennes*, są zupełnie zalane. W dniu 15 b. m. gło-

wnie, burze z ulewami połączone, do tych nieszczęść przyczyniły się. Z *Bruxelli* pod d. 17 b. m. donoszą, że cała niższa część miasta została zalaną; na niektórych ulicach woda dochodziła do 6 stóp. Szkody są niezmierne, kilku ludzi życie straciło. Od 19 dopiero pociągi kolei żelaznej z *Paryża* przychodzą regularnie; dotąd bowiem kolej, zalaną była na 3 stopy wodą.

Francja. *Paryż 19go Sierpnia.* — Dzienniki zajmują się wielce mową Prezydenta na bankiecie w *Lyonie*, w której oświadczył, iż o żadnym zamachu stanu nie myśli, ale uważa się za jedynego przedstawiciela całej *Francji*, i że wszelkim zamachom oprze się. Wszyscy zgadzają się, że Prezydent w swych mowach w podróży, daje dowody wielkiej zręczności. — Jenerał *de la Marmora*, sardyński Minister wojny, przybył do *Lyonu*, dla powitania Prezydenta, w imieniu swego monarchy. — Kongres legitymistów w *Wiessbaden*, już się zakończył, bo ważniejsi członkowie rozjechali się; nie postanowiono nic na tych naradach. — Z mowy organów *Elizejskich* wnioskują, że bonapartyści żądać będą tylko zmiany takiej w ustawie, by Prezydent mógł być po raz drugi wybieralnym. Postanowiono, że Prezydent, wróciwszy do *Paryża*, zabawi do 10 Września, i następnie uda się w podróż do północnej *Francji*.— *Francja* wyprawia na wzór *Anglji* i *Rossji*, Posła nadzwyczajnego do *Kopenhagi*.— Prefekt policji mianował kommisję, która ma zajmować się w interesie nauki, podróżami aeronautów.—200 wieśniaków *Bretańskich* w swych narodowych kostiumach przybyło tu; udają się do *Wiesbaden* dla złożenia hołdu Xciu *Bordeaux*.— Ostatnie wiadomości o podróży Prezydenta dochodzą nas z *Dole*; przyjęcie było wszędzie toż samo jak w stronach już zwiedzanych przez Pana Ludwika *Napoleona*. — Znany *Cernuschi*, przybył do *Bourges*, które to miasto naznaczono dla niego na mieszkanie.— Z powodu nowego prawa, wiele dzienników demokratycznych przestało wychodzić; w tej chwili tylko pięć ich wydają. — W pałacu *Wersalskim* robią teraz wielkie naprawy; u wschodów wewnętrznych umieszczono statuę Xcia *Orleanu*, dłóta Pana *Pradier*. — Ostatnie sprowozdanie banku, nie jest zadowalające.

Hiszpanja.— W sąsiedztwie pałacu Królowej *Krystyny*, dwa razy w ciągu kilku dni, wszczął się pożar; policja czuwa, bo miała podejrzenie, iż ogień był podłożony.— W *Madrycie* gorąca niezmierne panują.— Zdrowie Królowej *Izabelli* jest bardzo zadowalające. — Organizują korpus 4000 ludzi, dla wysłania do wyspy *Kuby*.

Niemcy.— W *Szleswigu* ciągle spodziewają się ważnej bitwy; *Duńczycy* ciągle znaczne rekwizycje ściągają.— W *Saxonji* cholera grasuje mocno; w *Berlinie* także objawia się. — Angielski Admirał *Dundas* przybył do *Kiel*, dla zwiedzenia flot tam stojących.

Włochy.— W *Liworno* i *Florencji* wiele osób aresztowano.— W *Turynie* nieporozumienie rządu z duchowieństwem wszystkich zajmuje, jakkolwiek dotąd niepostąpiło dalej.— Arcy-Biskup *Turynu*, X. *Franzoni*, pilnie jest strzeżony; jakkolwiek obchodzą się z nim z wszelką czcią, godności jego przynależną, nie wolno mu jednak bez świadków mieć stosunków nawet z swoim Sekretarzem.— Rzeka *Po* mocno wezbrała, i szkód wiele narobiła.

Rozmaitości. — W małym domku przy ulicy *Canebière* (w *Marsylji)*, żył około r. 1793 odźwierny, który zarazem był krawcem, prowadząc jak najuczciwiej rzemiosło swoje. W liczbie mieszkańców tego domu, była także i *korsykańska* rodzina, która wielkie bardzo zaufanie posiadała u ojca *Mateusza*, (tak zwano owego odźwiernego i krawca). Od czasu do czasu, przybywał także do *Marsylji*, dla odwiedzania owej rodziny, młody Oficer artyllerji; a gdy razu pewnego zatrzymał się przed domem, rzekł do poczciwego ojca *Mateusza*, urodzonego w okolicach *Yvetot*: »Słuchaj poczciwcze, jak będę kiedyś ważną osobą we *Francji*, to cię zrobię *Królem Yvetot*.” »A ja wtedy”, odparł *Mateusz*, »zrobię Was Naczelnym Wodzem armji mojej.” Zaledwie jednak zamienili z sobą te żarty, kiedy podsunęła się stara Cyganka, i prosiła ich o podanie dłoni dla wróżby. Młody Oficer był pierwszy, który przychylił się do żądania wróżki, a za jego przykładem poszedł także i ojciec *Mateusz*. Stara popatrzyła na dłonie, potem na nich obu, a kręcąc głową, jakby sama sobie niedowierzając, rzekła: »Czy wiecie wy o tem, że oba będziecie Królami; ale jeden z was będzie szczęśliwym, a drugi, to jest ten młody, przeciwnie.” »Oszalała ta stara”, pomruknął *Mateusz*, a młody Oficer zadumał się i odszedł. Od tej chwili upłynęło dość czasu, i słodka wróżba już wywietrzała krawcowi z głowy; gdy dnia jednego stojąc sobie przed furtą, odebrał list taki: »Jestem już Jenerałem, słusznie więc, że i ty będziesz kiedyś Królem. Na pierwsze potrzeby do twej installacji, posyłam ci zapomogę pieniężną. Jenerał *Bonaparte*.” Stary zachwycony i listem i pieniędzmi, sprzedał resztę dobytku jaki miał w *Marsylji*, a ruszywszy na miejsce swego urodzenia, zakupił część ziemi, odbudował dom, i założył oberżę pod znakiem *Rzeczypospolitej Yvetot*. Tymczasem, dawny Oficer artylerji, z Jenerała postąpił na Wodza, i obalił do reszty Rzeczpospolitę, a w dniu, w którym na głowę swoją wkładał podwójną koronę, to jest, *Francji* i *Włoch*, stary *Mateusz*, zrzucił dawny szyld, i zawiesił na to miejsce nowy, pod znakiem *Króla Yvetot*. Nadto, w chwili, gdy Papież koronował Cesarza, przyjaciele *Mateusza*, ze szklankami w ręku, okrzyknęli go od znaku nad oberżą jego, *Królem Yvetot*, i odtąd pod tem już tylko imieniem go znali. Ale gdy nowy Cesarz przebiegał świat cały, poprzedzany zwycięztwami i sławą, *Król Yvetot* pomrukiwał na wróżkę, że choć odgadła, nie odgadła wszystkiego, bo właśnie jego przyjaciel jest owym Królem *szczęśliwym*, a nie on. Dopiero, gdy po sławnej bitwie pod *Waterloo*, da-

wny Porucznik, potem Jenerał, potem Wódz i Cesarz, rzucił się w objęcia *Anglji*, i na niewolę zamienił berło, *Król Yvetot* zawołał: »Dobrze jednak ta Cyganka mówiła, on dziś na oddalonej wyspie niewolnikiem, a ja stokroć szczęśliwszy, choć tylko jestem tu mniemanym Królem.” (Za dawnej Monarchji *Francuzkiej*, istniało w *Normandji* małe Xięztwo, którego dziedzic, zwał się *Królem Yvetot;* miał on ten przywilej, iż był lennikiem bezpośrednim Króla *Francji).* — Słynny żółw *179-letni*, przywieziony niedawno do *Anglji*, nic innego nie jada, jak tylko *dynie*. Ztąd wnoszą, że syrop z *dyń*, mógłby być *kroplami długiego życia*.—Gdy niedawno w *Londynie*, zawezwany przed sąd świadek, dla potwierdzenia rzetelności podpisu, zaczął się ociągać, obecny temu woźny oświadczył, że wezwany tak jest *głuchy*, iż *pisanego* nie może *przeczytać*.

Z woli JO. Xięcia Namiestnika Głównodowodzącego Armją Czynną, w Biurze Zarządu Jeneral-Intendenta Armji, odbywać się będzie publiczna licytacja na dostawę dla Wojsk konsystujących w Królestwie, ŻYWNOŚCI, na czas od 1/13 Stycznia do 1/13 Października r. p. 1851. Termina licytacji naznaczone są: przedstanowczej na dzień 3/15, a stanowczej czyli przetargu na 7/19 Listopada r. b. Za pełniącego obowiązki Jenerał-Intendenta Armji, Jenerał-Prowiantmejster, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa życzących sobie podjęcia się takowej entreprysy, do stawiennictwa w oznaczone termina w Zarządzie do konkurencji licytacyjnej, z prawnemi kaucjami w walucie i dowodach pieniężnych na piątą, a w nieruchomościach na 3cią część summy liweronkowej. Warunki na zasadzie których odbywać się będzie licytacja, mogą konkurenci przeglądać codziennie w Biurze Zarządu Jenerał-Intendenta Armji, od godziny 9 rano, do 3 po południu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranowska Marjanna Emerytka z Krakowa nr 1252; Biernacki Kar: Kup: z Hamburga nr 484; Florence Leop: Dyr: fabr: sukna z Bruxelli nr 634; Grabowski Sew: Radca Tow: Kr: z Siedlec nr 730; Grodziecy Hip: Sędz:, i JanPatron z Płocka nr 625; Lipiński Adam Oby: z Wrocławia nr 749; X. Majewski Józ: Pleban z Lubochni nr 1863; Rzewuski Ant: Naczel: Pow: z Łukowa nr 601; Suchodolski Fran: Hr. z Częstochowy; Tausig Aloizy Arty: Muz: z Czech nr 453; Zbikowska Weronika Żona Kom: z Prus nr 549.

Wyjechali: Bieliński Jan Radca Dw: do Częstochowy; Guibert Edw: Inżen: do Paryża; Gutakowska Józefa Hr. do Ciążenia; Kozin Paw: Rz: Radca Stanu do Petersburga; Parysot Alex: Patron Tryb: do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

Ponieważ zbliża się czas, gdzie zwykle przysposabianym bywa OPAŁ na następującą zimę, przeto właściciel Magazynu Drzewa przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek, (gdzie znak nad parkanem miejsce wskazuje) *Wojciech Kubarski*, ma zaszczyt donieść, iż w wyż rzeczonym Magazynie dostać zawsze można **DRZEWA OPAŁOWEGO** w klocach, tak *Sosnowego* jako też i *Olszowego*, grubości od niższych do najwyższych wymiarów, *suchego*, *zdrowego* i *rdzennego*, po cenie przystępnej. Życzącym sobie mieć drzewo z Magazynu wyż wspomnionego, najsposobniej jest wstąpić do Składu mego Herbaty w domu Dobrycza Nr. 455/6, od Krako:-Przedm:, wprost Zjazdu nowego do Wisły, zkąd do Magazynu Drzewa nad Wisłę doprowadzeni, sprzedaż ułatwioną mieć będą.

Co raz to większe rozwijanie się przemysłu krajowego, przez wprowadzenie kolei żelaznej, żeglugi parowej, cukrowni i innych rozlicznych zakładów fabrycznych, powiększa nadzwyczaj zużycie materjałów palnych; ztąd Drzewo, zwłaszcza w okolicach fabryk, coraz rzadszem i droższem się staje. Zaprowadzenie zatem oszczędności paliwa, tak przez ulepszenie ognisk, jak i samej metody użycia drzewa, staje się coraz większą potrzebą, i przedmiotem, na który oko ludzi przemysłowych jest ciągle zwrócone. Produkcja żelaza, będąc jedną z najpierwszych i najważniejszych gałęzi, jako pierworodna córa przemysłu krajowego, zwróciła na siebie usiłowania, dążące ku zmniejszeniu ilości drzewa, niknącego w otchłaniach rozlicznych hut, fryszerek i aparatów. Przejęci chęcią przyłożenia się do dobra ogólnego, przez wprowadzenie metody, wywołanej równaż dążnością do oszczędności, a z wielką korzyścią, tak we Francji, jak Belgji i sąsiednich nam prowincjach Niemiec, coraz to więcej rozszerzającycb się, rozpoczęliśmy kompletne przeistoczenie sposobu fryszerowania żelaza, tak w fabrykach JW. Hr. Lud: Małachowskiego w Białaczewie, Niekłaniu i Borkowicach, jak niemniej i w naszych własnych zakładach w Rzucowie, zaprowadzając sposób zwany komtejskim (methode comtoise) od prowincji Francuzkiej (Franche-Comté), w której najpierw użytą została. Pewni, że usiłowania nasze pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną, pospieszamy zaspokoić tych wszystkich, którzy w swej troskliwości o dobro publiczne często nam zarzucali, że, coraz to większem rozwijaniem naszych fabryk, przyczyniamy się w zastraszający sposób do wyniszczenia lasów, również bogactwo kraju stanowiących. Po ukończeniu robót, pragnąc przedmiot ten upowszechnić w kraju, nie omieszkamy donieść o osiągniętych przez nas rezultatach, blisko połowę używanego dotąd paliwa, oszczędzić mających. — Konstanty *Rudzki*, Dyrek: Fabryk Białaczewskich, Niekłanickich i Borkowickich. Wojciech *Krigar*, Właściciel fabryk Rzuców.



KOCZ jeszcze dobry, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Hotelu Sławiańskim przy ulicy Podwal, u Pisarza tamecznego.



Podpisany Majster Profesji Szewckiej, przy ulicy Tłomackie pod Nrem 739, w pałacu dawniej Ossolińskich, nateraz W. Rocha Zawadzkiego, dotąd zamieszkały; ma honor uwiadomić JJWW. i WW. Panów, którzy go wysokiem swem zaufaniem zaszczycać raczą, iż WARSZTAT swój przeniósł do domu własnego pod Nr 581 przy ulicy Długiej, wprost pałacu Potkańskich, a w bliskości Hotelu Niemieckiego położonego, gdzie również urządzony jest **SKLEP** z gotowem rozmaitego rodzaju, fasonu i gustu OBUWIEM MĘZKIEM.

S. E. *Hiszpański*.

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1673, jest do sprzedania **POSADZKA** jesionowa czysta, i jesionowa z jaworem na przemian, sucha, od lat 3ch leżąca, w 4ry kamienie, której dostać można do 3,000, po cenie umiarkowanej; — w tymże domu jest **SKLEP** z Pakamerem i 2ma Pokojami; oraz 4ry osobne POKOJE, pięknie obiciem odświeżone, do najęcia od Ś. Michała; a gdyby sobie kto z PP. życzył wziąść w dzierżawę na lat 3, niech się raczy zgłosić na miejsce do P. Paradzińskiego.

BONA Francuzka, lub znająca dobrze ten język, w młodym wieku, z moralnem wychowaniem i łagodnym charakterem, któraby oprócz mówienia i pisania, mogła udzielać początki innych nauk, potrzebna jest do Panienki 6cio-letniej, od 1go Października r. b. Bliższa wiadomość w Browarze Angielskim Wojciecha Sommer na Solcu Nr 2911/12, każdodziennie między godziną 2gą a 6tą z południa.



DOROŻKA Steinkellerką zwana, nowa, jest do sprzedania pod Nr 1309 przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość w Sklepie Rękawicznika, w tymże domu.

APTEKA w m. Szkalbmierzu, Pow: Miechowskim, po ś. p. Rafale Pozowskim pozostała, w Materjały, Naczynia i Narzędy przyzwoicie zaopatrzona, w 3ch ostatnich latach w przecięciu 11,000 zł. przynosząca brutto, z uchwały Rady familijnej, wydzierżawioną będzie na lat 6, wraz z Domem i Ogrodami do niej należącemi, przez publiczną licytację, która bez zawodu odbędzie się dnia 20 Sierp: (1 Września) r. b. o godz: 9 z rana w m. Szkalbmierzu. Warunki licytacji są następujące: *a*) Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum Rsr. 100; *b*) przedstawić obowiązany kaucję fideisteryczną czyli hipoteczną w summie, którąby ratę dzierżawną roczną pokryła; *c*) raty z dzierżawy Apteki półrocznie i z góry opłacane być mają; *d*) licytacja rozpoczynać się będzie od summy Rsr. 525 czyli Złp. 3500, jako najwyższej płacy rocznej.
Rompalski, przydany Opiekun Małoletnich.

KOMPÓT Z KALIFORNJI,
z najwyborniejszem smakiem Ananasowym, do teraźniejszej pory roku zastosowany, rekomenduje się Szanownej Publiczności, porcja po złp. 1; w Cukierni L. *Rudolf*, (dawniej K. Grohnert), przy ulicy Długiej Nr 592, w domu po-Paulińskim.



Różne **FORTEPJANY**, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

Uczeń, który ukończył klass 7, w Gimnazjum Gubernjalnem filologicznem, życzy przyjąć obowiązki KORREPETYTORA, za mieszkanie, stół i umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość o nim powziąść można w domu pod Nr 967, przy ulicy Granicznej, w mieszkaniu Sulikowskiego.



WINOGRONA dojrzałe, za poprzedniem obstalowaniem, nabyć można w Składach wyrobów woskowych i łojowych, Karola Scholtze, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej, i na miejscu we wsi Szopy Niemieckie, naprzeciw Królikarni.

ZŁP. 100 NAGRODY.— Dnia 8 b. m. w liczbie innych rzeczy, zginął **DYWAN** czyli Lauszaft bez szlaku, roboty krzyżowej, na kanwie, angielską włóczką szyty, długości około 2¾, szeroki 2 łokcie, wyobrażający Polowanie na dziki Francuzkich Żołnierzy w Algierze. Ponieważ ta zguba jest drogą pamiątką, przeto uprasza się niniejszem, ktoby o tem wiedział, aby dał znać do właściciela domu pod Nr 593 przy ul: Bielańskiej; gdyby zaś na prowincji, więc listownie adresując na koszt, za powyższą nagrodą, prócz wdzięczności.

Uczeń klass wyższych Gimnazjum Gubernjalnego, życzy dostać miejsce za stół i stancję, i podejmuje się usposobienia do Szkół, albo też nad chodzącemi do niższych klass pracować. Wiadomość wprost Zamku Nr 32, na 2m piętrze, u P. Miskiewicza Krawca.

Dnia 19 b. m. w Wielkim Teatrze, na amfiteatrze, zgubioną została **CHUSTKA** batystowa do nosa, z białym haftem i literami S. M. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać za nagrodą, na Nowy-Świat pod Nr 1283, na 1sze piętro.

W pałacu pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, jest do najęcia od Śgo Michała r. b., **LOKAL**, złożony z pięciu Pokoi z Salonem, lub bez takowego, z Kuchnią Angielską, Stajnią i Wozownią.—W oficynie są mniejsze POMIESZKANIA, złożone z 3ch, z 2ch, a nawet z jednego Pokoju, z Kuchniami i wszelkiemi gospodarskiemi wygodami.

MIESZKANIE, składające się z 3ch Pokoi, Drwalni, Piwnicy, Spiżarki, Stajni i Wozowni, do wynajęcia od Śgo Michała r. b. przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1391.

Dwa **ŁÓŻKA** jesionowe rokoko, w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 119 *b*, przy rogu ulicy Starego Miasta i Zapiecek. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji Sekwestratora Cyrk: 1, 2 i 3, tamże zamieszkałego.

W dobrach Czyste, za Wolską Rogatką, jest do wydzierżawienia znaczna **WINNICA**. Wiadomość o cenie we Dworze.



DOM do sprzedania, pod Nr 219 przy ulicy Mostowej, z wolnej ręki. Połowa szacunku może na hypotece pozostać. Wiadomość pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej u Fabrykanta Powozów.



Ktoby sobie życzył nabyć ROCZ podróżny, mało używany, z **ŁÓŻKIEM** podróżnem do tegoż należącem, roboty Majstra Dw: J. C. Mośct Frobeoluse; poweźmie wiadomość w Hotelu Litewskim pod Nr 1, na 1m piętrze.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, zawiadamia się Sz: Rodziców, iż przy wygodnie urządzonem mieszkaniu, przyjmuje się UCZNIÓW na stół i stancję, którzy oprócz opieki i dozoru, mieć mogą łatwą sposobność nauczenia się mówić obcym językiem, jak niemniej udzielane być mogą korrepetycje. Wiadomość przy ulicy Śgo Jana pod Nr 19, w Xięgarni Nowoleckiego.— POKÓJ duży od frontu, dla jednego lub 2ch Kawalerów, przy familji, z osobnym wchodem, usługą i stołem lub bez, do najęcia; wiadomość jak wyżej.

W mieście Pow: Łęczycy, jest od Ś. Michała r. b., do wynajęcia **BROWAR** do fabrykowania piwa, z dogodnem pomieszkaniem. Bliższa wiadomość w mieście Łęczycy, u właściciela przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 126.

LUDWIK **BILICKI**, KRAWIEC MĘZKI, utrzymujący Magazyn Ubiorów Męzkich, przy ulicy Długiej pod liczbą 489, wyjechał w tych dniach za granicę, mianowicie: do *Paryża*, *Wiednia*, *Berlina*, *Drezna* i innych Miast znaczniejszych. Pobyt tamże poświęcać będzie szczególniej wydoskonaleniu swego fachu, przejrzeniu i zaopatrzeniu się w najświeższe żurnale mody męzkiej. Powrócić zaś zamierzył po ukończonym jarmarku w *Lipsku*, gdzie w powrocie przez czas tegoż jarmarku zabawi.

Potrzebna jest do znacznego domu **PANNA** garderobiana, posiadająca dostatecznie język niemiecki pismiennie, którąby mogła wyjechać do Petersburga z Państwem. Wiadomość powziąść można w Hotelu Litewskim pod Nr 1, na 1m piętrze.

Do wydzierżawienia na lat 9 lub 12 **DOBRA**, 23 włók Chełmińs: rozległości mające, w gruntach pszennych klassy Iszej, obfitujące w znaczny zbiór siana lądowego, obszerne paśniki; wysiewu przeszło 180 korcy oziminy, a w tym pszenicy korcy 120 maiące; w bliskości Wisły, bo o trzy wiorsty położone; lub do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wydzierżawienie lub sprzedaż, zaraz ułożone być mogą, Inwentarze z Dobrami temi sprzedane być mogą. Bliższa wiadomość w Hotelu Polskim pod Nrem 12, u Właściciela, zawsze o godz: 8mej z rana, i o 2giej po południu.

Ostateczne przysądzenie **PLACÓW** 3ch i jedna piąta, na Grzybowie, w miejscu targowiska publicznego w Warszawie położonych, oznaczonych Nrem 1086 *c*, należących do SSrów Schubertów, mających rozległości łokci kwadratowych 10,717 miary nowopolskiej, odbędzie się dnia 4/16 Września r. b. o godzinie 4 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Wydziału 3go, przed W. Starczewskim Asesorem

delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 12,860 k. 40. Vadjum oznaczone jest na Rsr. 600. Objaśnia się, że Władza właściwa udzieliła pozwolenie wystawienia budowli prywatnych na placach powyższych. Sprzedażą dyryguje Zygmunt Krysiński Adwokat, w Warszawie pod Nr 496 zamieszkały, u którego warunki licytacji przejrzane być mogą; rówuie jak i u Mecenasa Dutkowskiego w Warszawie pod Nr 472 zamieszkałego, u którego złożoną jest mappa, intromissja i pozwolenie na budowanie i murowanie.

Ponieważ Jan GRZYB, z miasta Janowa Pow: Zamojskiego Gub: Lubelskiej, wydalił się za świadectwem w r. 1846 i dotąd nie wraca, ani o pobycie swoim żadnej wiadomości tak Żonie, jako Rodzicom nie daje; przeto gdyby kto powziął o nim wiadomość, uprasza się najuprzejmiej, o udzielenie tejże wiadomości, pod Ner 76 przy ulicy Kanonja, do Michała *Firosza.*



WINNICA w dobrach Włochy, w której się zbiera rocznie kilka tysięcy funtów Winogron, jest ogółowo na rok bieżący do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu, lub w handlu A. Koelichena pod Nr 565/6 przy ulicy Długiej.



Podpisany, ma honor donieść Szanownej Powszechności, iż swój Zakład wynajmu DOROŻEK, **REMIZ** i EKWIPAŻÓW, dotychczas utrzymywany przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, od dnia 27go b. m., przenosi pod Ner **2687** przy ulicy Bednarskiej, do domu W. Lipińskiego, gdzie dotąd była Poczthalterja. H. *Wagner.*



DOM przy uli: Leszno pod Nr 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów położony, w hipotece tytuł pałacu mający, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą informację powziąść można u Wiktora Jakowickiego, w domu Płonczyńskiego Nro 673 *b*, za Kościołem Karmelickim, na dole od frontu zamieszkałego, każdodziennie z rana do godziny 9tej, lub od 3ciej do 5tej po południu.



Z domu Nro 439, skradziony został **ZEGAR** brązowy do drogi, staroświecki, czworo-graniasty, na nóżkach, cyferblat na którym godziny Rzymskiemi literami są oznaczone. Kto o takowym udzieli wiadomość, na 1sze piętro od ulicy, pod powyższy Nr, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

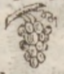
Fabrykant płynu na wygubienie wszelkiego rodzaju ROBACTWA gnieżdżącego się w pomieszkaniach lub sprzętach domowych.— Wynalazłszy Płyn, za pomocą którego przez posmarowanie ścian lub mebli gnieżdżące się za obiciem papierowem i t. p., pluskwy i inne robactwo, skutecznie wytępia tak dalece, że takowe więcej gnieździć się nie będzie, na co już posiadam świadectwa wiarogodnych osób, które skutku płynu tego doświadczyły; pośpieszyłem zawiadomić o tem Sz: Publi: w r. z. przez Kurjera Warsz: i Gazetę Policyjną. Gdy pora teraźniejsza jest stosowną do wykonania tej czynności, dla zapobieżenia gnieżdżeniu się wszelkiego rodzaju robactwa w pokojach, kuchniach i t. p., przeto niniejszem mam honor zawiadomić Sz: Publ:, że będąc w każdym momencie do wykonania tego zlecenia przygotowanym, posiadam także sposób pozbycia się z mieszkania karaluków czyli persaków i t. d. Płyn ten sprzedaje się w flaszeczkach stosownie do wielkości, po zł. 5 gr. 6 i po zł. 2 gr. 20, a do posmarowania ścian pod obicie papierowe lub przed malowaniem pokoi, butelka po zł. 2 gr. 15; za skutek zadowalający na rok jeden zaręcza. — Mieszka przy ulicy Przechodniej pod Nr 949 w domu Löwenberga.— J. *Szwejd.*



W dobrach Popowo, pod miastem Serockiem, nad Narwią, jest do sprzedania 200 **MACIOR** poprawnych, do chowu zdatnych. Wiadomość w miejscu.

Otrzymawszy z upoważnienia Władzy wyższej pozwolenie na założenie Pensji wyższej w mieście Gubernjalnem *Suwałkach*, mam zaszczyt uwiadomić niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk rozpocznie się z d. 1 Wrześ: r. b. przy pomocy Nauczycieli i Guwernantek.— Kazimiera *Zapiórkiewicz.*

Dnia 14/26 Sierpnia r. b., różne MEBLE, Lustra, Cukier w głowach, Arak w butelkach i Oliwa, Beczki drewniane, Wagi, Sól glauberska, Ryż, Herbata, Kawa, Cykorja, Wody mineralne, Wino w butelkach, i inne przedmioty, jako prawnie zajęte, w Warszawie w domu pod Nr 489, zaczynając od godz: 9 z rana, w dniu jak wyżej i w następnych, aż do ukończenia, przez publiczną licytację sprzedane będą. — Helcman, Kom:.



Handel **WIN**, Konstantego Mioduszewskiego, w domu JW. Danielskiego pod Nr 472 przy ulicy Rymarskiej przez lat 3 exystujący, niezostał sprzedanym, ani odstąpionym, lecz z całemi zapasami przeprowadzony pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, do domu W. Doktora Berensztejn, wprost Kassy głównej Banku, a po uporządkowaniu się już w nowym Lokalu i powiększeniu zapasów, został pod tąż samą firmą prowadzony; o czem zawiadamiam Osoby inaczej dotąd informowane.



Ktoby miał do sprzedania PIESKA, wyżełka angielskiego, lub z innych gatunków małych, nie młodszego, ani starszego nad rok; zechce się zgłosić do domu pod Nr 594 przy uli: Bielańskiej, na 2gie piętro, to jest 3ci dom od ulicy Długiej, z prawej strony, a to w godzinach między 3cią a 5tą z południa.



PIESEK z wyżełków angielskich, zabłąkany w dniu 16 b. m., znajduje się w domu W. Lewińskiego, obok Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Zamojskich, u Pani Rogalskiej.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Dnia 18 b. m. pomiędzy 6tą a 7ą godziną wieczór, w średniej alei Ogrodu Krasińskich, pozostawiono na ławce PARASOLIK czarny, morowy, nowy. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej, w mieszkaniu W. Pohlens, za stosowną nagrodą.

Ktoby posiadał dwie **KRÓW** dojnych, z dobrego gatunku, któreby mogły przynajmniej po 3 garnce mleka dać dziennie, raczy zostawić wiadomość w powyższym Kantorze.

Dobrze wychowany młodzieniec, Uczeń klassy 5ej, życzy umieścić się w jakim przyzwoitym domu, gdzie za stół i stancję mógłby udzielać Korrepetycje. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258, w ogrodzie na lewo.

MIESZKANIE Kawalerskie, na 1m piętrze od frontu, składające się z 3ch Pokoi i Przedpokoju, jest do wynajęcia od Sgo Michała, na 3 kwartały, na Tłumackiem w pałacu dawniej Ossolińskich, a obecnie W. Zawadzkiego. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże lokalu, w Kantorze W. Stan: Lesser.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 497 w pałacu Dyzmańskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Cudzoziemki z różnem ukształceniem naukowem, z muzyką i bez; Guwernerowie Polacy, i Niemcy; Bony Polki, Francuzki i Niemki; Korrepetytorki życzą miejsca na pensji; Nauczyciele i Nauczycielki muzyki i nauk; Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny.

Marja z Tumanowiczów *Bijoll.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 1.
TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ojciec Debiutantki.*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*